



16

Armia na czas wojny

© GERARD/REPORTER

Tematy na święta

- 12 Prof. **Tomasz Szlendak** o tym, jak Tinder dobił miłość romantyczną
 16 Marek Świerczyński
Wojsko w przebudowie

Polityka

- 20 Mariusz Janicki
Siedem kół ratunkowych dla Tuska
 24 Rafał Kalukin
Wojna o prymat na prawicy

Społeczeństwo

- 28 Jakub Halcewicz
Ks. Jarosław Wąsowicz: od kapelana kiboli do kapelana prezydenta
 31 Prof. UW **Stanisław Obirek** o źródłach i skutkach zatrucia chrześcijaństwa antysemityzmem

- 34 Violetta Krasnowska
Błędy śledztwa w sprawie zaginionej przed laty Iwony Wieczorek
 37 Wyłącz telefon i idź w las, zachęcają **Joanna i Łukasz Długowscy**, miłośnicy przyrody i organizatorzy wypraw
 40 Paweł Walewski
Miejskie tętnie – wylęgarnie groźnych bakterii

Rynek

- 43 Adam Grzeszak
Jak Trump żongluje ciłami
 46 Joanna Solska **Gorzko o cukrze**
Świat
 48 Artur Domosławski **Głód – bomba z opóźnionym zapłonem**
 52 Paulina Wilk **JAPONIA**
Zadziwiająca kariera matchy

- 55 Jędrzej Winiecki
Król laleczki Labubu
Nauka/projektpulsar.pl

- 58 Marta Alicja Trzeciak
Trawka bardziej truje
 61 Olaf Szewczyk
Kosmiczne kłopoty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego

Historia

- 64 Kto i w co ubierał Polki po drugiej wojnie, opowiada **Katarzyna Jasiołek**, autorka książki „Dom Mody Telimena”
 68 Violetta Wiernicka
Hemofilia – przekleństwo europejskich rodów panujących

Esej

- 71 Adam Krzemiński **PODRÓŻE Z POLITYKĄ** **Odpyski Prus**

Kultura

- 78 Jakub Demiańczuk
Nowa „Naga broń”, czyli o powrocie parodii
 82 Zbigniew Borek
Jak z Domu Józefa Mehoffera znikają obrazy
 86 Łukasz Krajnik
Hiphopowa chłopomania
Ludzie i style

- 94–97 • **Scytyjskie tatuaże**
 • **Wirale o Karolu**
 • **Kebsy i tury**
 • **Kraina świstaków**
 • **Warzywny afrodyzjak**

Stałe rubryki

- **6 Przypisy** • **7 Ludzie i wydarzenia**
 • **33, 92, 98** Galeria POLITYKI
 • **74 Afisz** • **89 Lis** • **90 Sulej**
 • **91 Hartman** • **92 Mizerski**
 • **93 Do i od redakcji**
 • **98 To jeszcze nie koniec**

DRODZY CZYTELNICY!

Przypominamy, że **POLITYKA** jest już dostępna w ciągłej sprzedaży w 2100 sklepach sieci Biedronka.

Polecamy się Państwu uwadze przy codziennych zakupach i zapraszamy do lektury.

4,6
5

Albatrostravel

4,6
5

NOWOŚĆ

USA w rytmie jazzu i country

Poznaj czar południowych stanów Ameryki – od Atlanty po Nowy Orlean, odwiedź Nashville – stolicę muzyki country i Memphis – miasto rodzinne Elvisa Presleya.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Atlanty. Dz. 2 Atlanta. Zwiedzanie miasta, Stately Oaks oraz Muzeum Road to Tara. Dz. 3 Atlanta – Montgomery – Birmingham. Zwiedzanie Montgomery. Dz. 4 Birmingham – Lynchburg – Nashville. Wizyta w destylarni whisky Jack Daniel's. Dz. 5 Nashville. Zwiedzanie miasta i Country Music Hall of Fame. Dz. 6 Nashville – Memphis. Zwiedzanie Memphis i Sun Studios. Dz. 7 Memphis. Graceland i czas wolny. Dz. 8 Memphis – Clarkdale – Natchez. Muzeum Delta Blues oraz miasto Natchez. Dz. 9 Natchez – plantacja Oak Alley – Nowy Orlean. Dz. 10 Nowy Orlean. Spacer po zabytkowej Dzielnicy Francuskiej, jazzowy lunch i rejs po Missisipi. Dz. 11 Nowy Orlean – Montgomery. Zakupy w centrum outletowym i czas wolny. Dz. 12 Montgomery – Atlanta. Podróż powrotna. Dz. 13 Przyłot do Warszawy.

13 dni | Wyloty z Warszawy 23/05, 12/09 2026 | od **18.498,-**

USA – od wybrzeża do wybrzeża

Fantastyczna podróż przez USA od zachodniego po wschodnie wybrzeże z mnóstwem niezapomnianych wrażeń po drodze.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Los Angeles. Przejazd do Hollywood. Dz. 2 Los Angeles: zwiedzanie miasta i wizyta w Getty Center lub Getty Villa. Dz. 3 Los Angeles – miasto duchów Calico – pustynia Mojave – Las Vegas. Las Vegas nocą. Dz. 4 Las Vegas – Zapora Hoovera – Las Vegas. Dz. 5 Las Vegas – Seligman – Williams. Dz. 6 Williams – Grand Canyon – Kanion Antylopy – Page. Dz. 7 Page – Monument Valley – Grand Junction. Dz. 8 Grand Junction – Golden – Denver – Cheyenne. Dz. 9 Cheyenne – Fort Laramie – Rapid City. Mount Rushmore i pomnik Szalonego Konia. Dz. 10 Rapid City – Park Narodowy Badlands – Sioux Falls. Dz. 11 Z Sioux Falls do Chicago – przez Missisipi. Dz. 12 Chicago – Lansing. Dz. 13 Lansing – Wodospady Niagara. Rejs po stronie kanadyjskiej. Dz. 14 Wodospady Niagara – Williamsport. Dz. 15 Williamsport – Kraj Amisów – Gettysburg – Waszyngton. Dz. 16 Waszyngton DC. Zwiedzanie i czas wolny. Waszyngton nocą. Dz. 17 Waszyngton – Filadelfia – Nowy Jork. Dz. 18 Nowy Jork. Zwiedzanie miasta, rejs i czas wolny. Dz. 19 Wylot z Nowego Jorku. Dz. 20 Przyłot do Polski.

20 dni | Wylot z Warszawy 22/09 2026 | **28.998,-**

albatros.pl

Warszawa,
ul. Marszałkowska 76, 8p.

rezerwacja +48 22 128 48 81



NOWOŚĆ

Stambuł – brama do Orientu



Wyrusz z nami w fascynującą podróż do Stambułu – miasta, gdzie Wschód spotyka się z Zachodem, a tysiące lat historii splatają się z tętniącym życiem metropolii.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Stambuł. Zakwaterowanie w hotelu i kolacja powitalna. **Dz. 2** Zwiedzanie miasta – Hipodrom, Błękitny Meczet, Hagia Sophia i cysterna Binbirdirek. **Dz. 3** Meczet Sulejmana, rejs po Bosforze i Wielki Bazar. **Dz. 4** Stambuł na własną rękę. **Dz. 5** Powrót do domu.

5 dni | Wylot z Warszawy 23/04, 28/05 2026 | **od 4.298,-**

Podróż przez Namibię w rytmie natury

Fascynująca podróż przez wciąż zmieniające się krajobrazy od najwyższych wydym świata po ekscytujące safari w parku Etosha.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Namibii. **Dz. 2** Przylot do Windhoek. Zwiedzanie miasta i powitalna kolacja. **Dz. 3** Przejazd z Windhoek do Parku Narodowego Namib-Naukluft. **Dz. 4** Wizyta w Parku Narodowym Namib-Naukluft. Wydmy Sossusvlei i kanion Sesriem. **Dz. 5** Przejazd z parku Namib-Naukluft przez Zwrotnik Koziorożca do miasta Swakopmund. **Dz. 6** Swakopmund. Rejs po lagunie Walvis Bay i czas wolny. **Dz. 7** Wyjazd ze Swakopmund do regionu Damaraland. Wrak statku Zeila na Wybrzeżu Szkieletowym i Przylądek Krzyża. **Dz. 8** Przejazd do Kamanjab i wizyta w wiosce plemienia Himba. Przyjazd do P.N. Etosha i pierwsze safari. **Dz. 9** Safari w Parku Narodowym Etosha. **Dz. 10** Ostatni dzień safari w P.N. Etosha. Pożegnalna kolacja w Otjiwarongo. **Dz. 11** Przejazd z Otjiwaronga do Windhoek i powrót do domu. **Dz. 12** Przylot do Warszawy.

12 dni | Wylot z Warszawy 22/03 2026 | **13.998,-**





Cuda wianki

Jerzy Baczyński

Wreszcie: dawno planowane spotkanie Trump–Putin, szansa na choćby tymczasowy rozejm w Ukrainie. Dominuje jednak lęk przed „nową Jałtą”, porozumieniem Rosja–USA

z pominięciem Ukrainy, a nawet Europy. Putin zapewne podsunie Trumpowi propozycje fantastycznych dealów biznesowych, dyskretnego sojuszu w rywalizacji z Chinami, skrytykuje „prowojenne” rządy unijne i – ostatecznie – może uzyskać jego „zgode” na aneksję ćwierci Ukrainy, jej „demilitaryzację”, czyli wykluczenie członkostwa w NATO, „denazyfikację”, czyli dymisję Zełenskigo itd. Kraje Unii, w tym Polska, naciskały na otoczenie Trumpa, aby go dobrze przygotowano do wyjazdu na szczyt, ale na tym polega dramat dzisiejszej geopolityki, że Trump jest niesterowalny, próżny, impulsywny – trudno uwierzyć, że wymusi na Putinie jakiegś ustępstwa. Nie zapowiada się przełom, raczej „Przystanek Alaska” – dla Rosji okazja na wyjście z izolacji i przegrupowanie sił przed kolejnymi atakami na Ukrainę i Zachód.

Cóż za niezwykły dla nas zbieg okoliczności, że datę pierwszego od lat szczytu amerykańsko-rosyjskiego ustalono na 15 sierpnia, dokładnie w Święto Wojska Polskiego, upamiętniające nasze historyczne zwycięstwo nad rosyjską armią imperialną. Będzie piękna defilada, po raz pierwszy z udziałem nowego prezydenta, bogaty pokaz (kupowanego) sprzętu. Według zasady: *Si vis pacem para bellum* – na Alasce rozmawiają o (jakimś) pokoju, ale my tutaj lepiej szykujemy się do wojny. A jaki jest dziś stan tej naszej gotowości bojowej? Powiedzmy: umiarkowany (raport na s. 16). Co gorsza, grozi nam konflikt między dwoma ośrodkami cywilnej władzy nad wojskiem: rządem i prezydentem. Karol Nawrocki i jego szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomir Cenckiewicz są zdeklarowanymi wrogami rządu i obojście premiera Tuska, więc wojsko stanie się zapewne ważnym obszarem prestiżowej konfrontacji. Armia potrzebowałaby ciszy i politycznego spokoju, także racjonalizacji bezsensownie rozdętych za rządów PiS planów zakupowych. Jednak po tym jak prezydent złożył projekt własnej ustawy o przywróceniu „wielkiego projektu CPK”, widać już, że żadne racje i kalkulacje nie powstrzymają totalnej wojny propagandowej.

Niesamowite, że podczas inauguracji swojej prezydentury Nawrocki nie wymienił nawet Ukrainy. To zapowiada specyficzną geostrategię Karola Nawrockiego: serwilizm wobec Trumpa, autoryzowanie każdej jego decyzji w sprawie Rosji i Ukrainy – nawet wbrew oczywistym interesom Polski; opór przeciwko „remilitaryzacji” Europy. Pałac Prezydencki z dumą ogłosił, że 3 września Karol Nawrocki zostanie przyjęty na audiencji w Białym Domu, ale nie sposób sobie wyobrazić, żeby ośmielił się upomnieć o gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy, skoro nie czynił tego w kraju, a „antyukraińskość” jest dziś ważnym spoiwem całej narodowej prawicy. W Zgromadzeniu Narodowym Nawrocki rzucił zresztą dziwne hasło „bilateralnego sojuszu Polski z USA”; czyżby oprócz idei polexitu zaczęła w tych politycznych rejonach kiełkować idea „suwerennej samoobrony”, bez natowskich zobowiązań (np. do obrony krajów bałtyckich), bez wnikania się we współpracę z Berlinem, Paryżem, Brukselą? Z niezłomną wiarą w nowy „cud nad Wisłą”?

Fascynacja Trumpem jest bodaj najwyraźniej widoczna na starcie cechy tej nowej prezydentury. Pierwsza para nawet strojami kopiowała Donalda i Melanię; przemówienia nowego prezydenta podrabiają retorykę Trumpa, widać też, że Karol Nawrocki udaje, że ma kompetencje takie, jak prezydent USA, a nie Polski. Stąd składane seryjnie projekty ustaw (słusznie nazywanych już „ustawkami”), dla których uchwalenia potrzebna jest większość sejmowa, zapowiedź zwołania jeszcze w sierpniu Rady Gabinetowej, gdzie będzie odgrywał rolę szefa władzy wykonawczej, bo – jak skromnie mówił o sobie podczas inauguracji – to on jest „głosem narodu polskiego”. Nowa konstytucja, nad którą ma zacząć prace powołana przez Nawrockiego rada, miałaby zapewne przyklepać w Polsce zmianę ustroju na prezydencki. Już, rzecz jasna, za aprobatą nowej prawicowej większości po wyborach 2027 r. i dokładnie na kolejne wybory prezydenckie w 2030 r. To jakieś political fiction, ale właśnie taki sezon się zaczął.

Karol Nawrocki wykorzystuje specyfikę polskiej prezydentury, która nie ma realnej sprawczości, ale dzięki temu za nic nie odpowiada, może wszystkiego żądać, obiecywać dowolne cuda-wianki. Koalicja musi oczywiście absurdalne propozycje Nawrockiego (jak choćby lawinowe obniżki podatków nawet o 100 mld zł rocznie) odrzucać, ale lepiej, żeby traktowała je jako poważne wyzwanie komunikacyjne (pisze o tym Mariusz Janicki na s. 20). Trzeba szybko reagować, pokazywać fakty (z nadzieją, że jeszcze Polska nie zgłupiała), odwracać narracje i emocje (jak w sprawie wydatków z KPO, s. 7). Nawrocki w imieniu PiS rozpoczął i prowadzi już kampanię przed wyborami w 2027 r., ma szantażować i kłopotać rząd, wbijać kliny między koalicjantów, kłopotować Konfederację. Jednak, pozując na polskiego Trumpa, łatwo może przeholować, ośmieszyć się, stać się jak Duda memem – „Trampkiem”. Na razie ma swój wielki tydzień, ale do wyborów jeszcze ponad dwa lata i koalicja demokratyczna naprawdę nie musi ich przegrać z politycznymi bajarzami. Jeśli podejmie grę.

Komu i co z KPO

Domek na wodzie do spotkań biznesowych ani solarium dla kebabowni nie zwiększą odporności małych przedsiębiorców z branży HoReCa (hotele, restauracje, catering) w razie kolejnego ataku pandemii. Także pieniądze na zakup mobilnych ekspresów do kawy nie są dowodem, że mała firma dywersyfikuje działalność. A jednak na takie i podobne cele Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przyznała pieniądze z KPO (od 50 tys. do 540 tys. zł dla małych firm, które ucierpiały podczas pandemii covid). Za to, w czyje ręce trafią, odpowiada Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, jednak ministra Pełczyńska-Nałęcz nie poczuwa się do winy.

Sprawą zajęła się prokuratura. Premier Tusk zapowiedział, że zostaną wyciągnięte konsekwencje, także polityczne (tuż przed wybuchem afery odwołano szefową PARP).

Afera rozgrzała sieć. Wzburzyła też Jarosława Kaczyńskiego, który stwierdził, że unijne pieniądze miały być „na bezpieczeństwo lekowe, a nie ma na nic”. Wyraz słusznego oburzenia warto uzupełnić.

Program i warunki wykorzystania środków z KPO dla HoReCa został opracowany w 2022 r. przez rząd PiS. Ten sam rząd nie był w stanie przez kilka lat stworzyć listy leków krytycznych, których produkcję moglibyśmy uruchomić w kraju, budując dzięki unijnym pieniądzą fabrykę substancji

Restauracje i hotele mogą się starać o nikłą część pieniędzy z KPO. Rzeczywiście, czasu na wykorzystanie tych środków jest bardzo mało, ale to nie może oznaczać, że głównym kryterium ich przyznawania jest to, czy zostaną wydane. Wtedy bowiem mogą zostać wykorzystane

nieracjonalnie („po cwa-niacu”), a przecież nie po to je dostaliśmy.

Znosi się na to, że rękę do ich zmarnowania chce przyłożyć prezydent Nawrocki. Jednym z celów, który ma być realizowany w ramach KPO, jest bowiem transformacja energetyczna, dzięki której koszty produkcji energii staną się niższe, polski przemysł bardziej konkurencyjny, a rachunki gospodarstw domowych niższe. Transformacja zna-

czy szybsze odchodzenie od węgla kamiennego na rzecz OZE, ale prezydentowi zielona energia – a szczególnie wiatraki – się nie podoba. Więc może ustawy wiatrakowej nie podpisać. W zamian, jak zapowiedział, złoży projekt ustawy nakazujący obniżkę cen energii o jedną trzecią. Po co nowe elektrownie – wystarczy ustawa.

JOANNA SOLSKA



czynnych, tzw. API. Sprawę bezpieczeństwa lekowego zawałił więc rząd PiS – to trzeba przypomnieć prezesowi.

Po wyborach w 2023 r. z dużym opóźnieniem środki z KPO zaczęły wreszcie płynąć do Polski i żeby zdążyć je wykorzystać, nie śrubowano kryteriów. Nie zdecydowano się także na zmianę podstawowego wymogu, czyli „dywersyfikacji”.

Czy OKI jest OK?

Ponad 10 mld zł – tyle w ubiegłym roku przyniósł budżetowi podatek od dochodów z zysków kapitałowych, zwany popularnie podatkiem Belki. Trudno zatem było liczyć, że danina ta, mimo przedwyborczej obietnicy KO, zniknie albo przynajmniej zostanie mocno ograniczona. Minister finansów Andrzej Domański od dawna zapowiadał reformę podatku Belki. Skończyło się na przedstawieniu projektu nowego Osobistego Konta Inwestycyjnego inspirowanego rozwiązaniem szwedzkim. Mają je oferować banki i biura maklerskie.

Dobra wiadomość: takie konto będzie mógł otworzyć każdy, bez względu na inne posiadane rachunki czy programy oszczędnościowe (jak PPE, IKE czy IKZE), a zyski ze zgromadzonych na nim pieniędzy zostaną ochronione przed podatkiem Belki. Państwo zatem nie zabierze 19 proc. zarobionych środków, jak dzieje się to w przypadku odsetek na lokatach czy zysku ze sprzedaży akcji bądź jednostek funduszy inwestycyjnych. Zła wiadomość: pojawiają się limity. Na OKI wolne od podatku Belki będzie maksymalnie 100 tys. zł. Ale tylko do 25 tys. można przeznaczyć na lokaty i obligacje skarbowe, czyli rozwiązania w pełni bezpieczne. Pozostałe 75 tys. ma być inwestowane w akcje czy fundusze.

Bo podstawowym celem rządu jest zainteresowanie Polaków warszawską giełdą. Temu służy również kolejny warunek OKI: trzeba wpłacić na nie swoje oszczędności. Nie można przenieść na ten rachunek istniejących już inwestycji, np. posiadanych akcji czy jednostek funduszy. A co z osobami, które zgromadzą na OKI powyżej 100 tys. zł? Będzie to możliwe, ale od nadwyżki zostanie naliczony specjalny podatek. Ma on wynosić na razie ok. 0,8 proc. nadmierowej kwoty rocznie i odpowiadać mniej więcej wysokości podatku Belki w przypadku zysku z obligacji Skarbu Państwa.

Nie brakuje głosów rozczarowania projektem OKI – narzekania dotyczą niskiego limitu (zwłaszcza dla lokat) i skomplikowanych zasad. Jednak mimo wielu wad OKI i tak ma szansę stać się popularnym rozwiązaniem. Bo będzie jedyną możliwością ochrony odsetek ze zwykłych lokat przed podatkiem. Np. 25 tys. zł na rocznej lokacie 4 proc. (to dziś standard na rynku) dałoby na OKI 1 tys. zł zarobku, a poza nim o 190 zł mniej. Rząd planuje, że OKI będzie można otwierać w połowie przyszłego roku. Tyle że wcześniej do tego pomysłu musi przekonać nowego prezydenta. Na razie zatem nie warto jeszcze liczyć, ile uda się zaoszczędzić. (CK)